Cena 6 hal.

Nr. 578. Kraków, Środa 10. listopada 1915. Rok XXIII

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. za odnoszenie do domu dopłaca się 90 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie z dwurazową przesyłką 3 kor. 30 h., z jednorazową przesyłką 2 kor. 70 h.

Kwartalnie z dwurazową przesyłką 9 kor. 80 h., z jednorazową przesyłką 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 halerzy.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

GŁOS NARODU

Wychodzi trzy razy dziennie.

WYDANIE WIECZORNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye niepieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED.: Ul. św. Tomasza l. 88. Adr. telegr.: „Głos Narodu" Kraków. Telefon redakcyjny Nr 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 534.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, 10 listopada. Urzędowo donoszą dnia 10 listopada 1915.

Wschodni teren.

W Galicyi wschodniej, od nieudania się ostatnich rosyjskich ataków na nasz front nad Strypą, panuje znowu spokój.

Próba przełamania się Rosyan na zachód od Czartoryska została przez niemieckie i austro-węgierskie wojska w gwałtownych walkach unicestwioną.

Włoski teren wojenny.

Nieprzyjacielskie ataki na południową część stanowiska Podgora, dalej na Zagarę, koło Plavy i na Col di Lana zostały odparte.

Rzucone na Nabresinę bomby przez lotników zabiły kilka osób cywilnych, między temi jedną kobietę i troje dzieci.

Działalność włoskiej artyleryi była wczoraj naogół znowu żywszą.

W Serbii.

Austro-węgierskie wojska armii gen. Koevessa na południowy zachó wod Ivanjicy zajęły silnie obsadzone wzgórza Okolista i wzięły szturmem złożone z kilku jeden za drugim położonych okopów strzeleckich stanowisko na Eldeviste, południowej kończynie Jelica Planina.

Na południowy zachód od Kraljeva posuwają się naprzód siły niemieckie z obu stron Ibaru.

Na południowy zachód od Kruszevca zajęły obszar Aleksandrovca.

Bułgarzy wypierają nieprzyjaciela koło Niszu i Aleksinca na lewy brzeg południowej Morawy.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefer, polny marszałek porucznik.

(Jelica Planina, między Moravicą a Ibarą na południe oid Cacak, poprzeżynana licznemi rzeczkami w południowej swej części dochodzi do 1640 mtr. wysokości.

Aleksandrovac około 30 km na płd-zachód od Krusevca.

Aleksinac nad południową Moravą, 30 km na północ od Niszu.

Ibara, poboczna zachodniej Moravy, do której wpada pod Kraljevem. Przyp. Red.).

Walki w Serbii.

Zdobycze.

Berlin (T. pryw.). Korespondent wojenny „Berliner Tageblattu" L. Adolt pisze: Spójność wewnętrzna i siła wojsk serbskich słabnie coraz bardziej. Uciekającym wojskom nie może wprost nadążyć tren, który wpada całemi kolumnami w ręce przednich straży sprzymierzonych. Fatalne stosunki komunikacyjne i brak dróg utrudnia odwrót Serbom zostawiającym w błotach swe treny. Żołnierze serbscy masami przebierają się w ubrania cywilne i oddają się do niewoli.

W ostatnich tygodniach wzięły armie generałów Kövessa i Gallwitza oprócz 3.000 załogi Krusevaca 12.000 jeńców.

Liczba ogólna jeńców, wziętych od początku ofenzywy dochodzi do 40.000 żołnierzy. Nie licząc 80 zdemontowanych armat zdobyto już 340 dział w tem 260 wzięły wojska armii gen. Mackensena a 80 Bułgarzy. Do wielkiej ilości zdobyczy dochodzi jeszcze 100.000 karabinów, wiele karabinów maszynowych, 15 miotaczy min, reflektory materyały kolejowe, do szańców, park trainowy, sanitarny i zapasy żywności oraz amunicyi.

Trudne położenie armii serbskiej.

Berlin. (Tel. pryw.) Wiedeński korespondent berlińskiego „Tagu" donosi: Wiadomości z Bałkanu donoszą o oznakach rozprężenia w armii serbskiej. Zbiegli z pod sztandarów żołnierze, którzy ulegli rozproszeniu, dostający się co dnia do niewoli, opowiadają, że w szeregach armii serbskiej panuje upadek na duchu oraz fizyczne i moralne wyczerpanie. W wiedeńskich kołach wojskowych największe znaczenie przypisują parciu naprzód armii Köevessa na południe od Pożegi i Cacaku i sygnalizowanemu w Sofii wzięciu przez Bułgarów Gilany (na południowy wschód od Prisztiny). Serbowie będą prawdopodobnie usiłowali przebić się na południe, a gdy to się nie powiedzie, będą zmuszeni do wojny partyzanckiej w Alpach serbskich. W obu jdnakże wypadkach głównemu naszemu zadaniu, tj. połączeniu z Konstatynopolem, nie będzie już można przeszkodzić. Walki na granicy czarnogórskiej są z zaciekłością prowadzone. Wielką wartość posiada przełamanie głównej pozycyi nieprzyjacielskiej pod Trebinje, w ten sposób bowiem droga do Niksicu w Czarnogórze znalazła się w naszem ręku. Wieści, jakoby wojska czarnogórskie wylądowały na wybrzeżu czarnogórskiem, są dotąd niestwierdzone i mało prawdopodobne. O większych lądowaniach myśleć można tylko na wybrzeżu albańskiem, oczywiście, o ileby wylądowanie to Włochy zaryzykowały, znając usposobienie Grecyi.

Serbskie straty.

Kopenhaga (T. pryw.). Według doniesień pism rosyjskich, straty Serbów w materyale wojennym doszły w ostatnich dniach do rozmiarów wprost przerażających. Stracili oni więcej niż czwartą część artyleryi polnej, a brak amunicyi daje się bardziej odczuwać niż w początkach kampanii. W ofenzywie tej ubytek materyału stał się niezwykle wielki, celność zaś strzałów artyleryi nieprzyjacielskiej i jej niszczące działania są niezwykle znaczne. Działanie moździerzy nieprzyjacielskich powoduje u serbskich żołnierzy rozprężenie moralne i lęk paniczny.

Serbska rada koronna.

Wiedeń (T. pryw.) Do „Fremdenblattu" donoszą z Bukaresztu: Jak donosi „Russ. Słowo" z Serbii (bez podania miejscowości) przed kilku dniami zebrała się serbska rada koronna, w której brali udział także przywódcy opozycyi. Jak słychać, postanowiono, aby armia serbska cofnęła się w góry. Serbowie potrzebują, wedle zdania pisma rosyjskiego, pomocy w sile 300.000 ludzi, których wszakże czwórporozumienie nie jest w stanie dostarczyć. „Russ. Słowo" stwierdza, że położenie w Serbii zaczyna być krytyczne.

Głos włoski o sytuacyi na Bałkanie.

Lugano. (Tel. pryw.) »Corriere della Sera« donosi z Salonik: Pojawiają się wreszcie objawy, które jasno i zdecydowanie świadczą, że czwórporozumienie postanowiło prowadzić wojnę bałkańską z całą energią. Bez przerwy wysadzane są na Bałkanie angielskie i francuskie wojska oraz masy najlepszego materyału wojennego. Naogół zamiary Rosyi nie są wiadome, lecz mówi się o ekspedycyi rosyjskiej z 80.000 wojska, mającej być wysłaną na wybrzeże bułgarskie. Można mieć pewność, że siły sprzymierzeńców na Bałkanie dosięgną sumy 300.000 ludzi. Wszystko zależy od tego, czy zdołają oni szybko iść naprzód i czy Serbom uda się wycofać się na bezpieczne linie, zanim pomoc nadejdzie.

Francuskie rady.

Lugano (T. pryw.). „Temps" zwraca uwagę Salandry na wielkie niebezpieczeństwo, jakie wynikło z silnego usadowienia się Austryaków i Bułgarów w Albanii i spodziewa się, że Włochy będą tak rozsądne (?), że przedsięwezmą wysyłkę swych wojsk do Albanii i Czarnogóry. Włochy zyskają przez tę akcyę Dalmacyę, a wojska ich będą mogły ruszyć na Tryest.

Powyższe wynurzenia „Tempsa" zaopatruje włoski „Messagero" uwagą, iż Włochów nic nie pociąga nad Vardar, że jednak w decydującym momencie nie zbraknie ich w Albanii.

Rosya wobec Bałkanu.

Wiedeń (T. pryw.). Według „Fremdenblattu" „Kor. Rundschau" donosi ze Sztokholmu: Jak obecnie doszło do powszechnej wiadomości, podczas ostatnich odwiedzin cara w głównej kwaterze, dokąd car udał się wraz z następcą tronu i generałami Iwanowem i Brussiłowem, zapadły ważne uchwały. Na żądanie wysokich kół wojskowych ministrowie nie zostali dopuszczeni do tych konferencyj. Oficyalnie oznajmiono, że rozchodzi się jedynie o przegląd wojsk. W istocie rozstrzygnięto kwestyę, jak Rosya ma się zachować wobec rozwoju wypadków wojennych na Bałkanie. Jak słychać wysokie rosyjskie koła wojskowe obstają przy zapatrywaniu, że Rosya niema zbywających jej wojsk do wysłania do Serbii. Przeciwstawia się temu doniesienie włoskiego „Secolo", wedle którego postanowiono na tejże radzie wojennej powierzyć gen. Brussiłowowi komendę ekspedycyi wojskowej przeciw Bułgaryi.

Król Piotr.

Berlin. (Tel. pryw.) Korespondent wojenny na Bałkanie »Vossische Ztg« donosi z głównej kwatery pod datą 7 b. m.: Król Piotr bawił 1 listopada w Jagodinie i odbył tam przegląd szumadyjskiej dywizyi pierwszego powołania. Dywizya ta złożona pierwotnie z czterech pułków, stopniała do jednego pułku. Dnia 5 b. m. przejechał król Piotr przez Krusewac i udał się dalej w kierunku południowo-zachodnim do Kurszumaliji.

Z Grecyi.

Czwórporozumienie a Grecya.

Ateny. (Tel. pryw.) »Macedonia«, dziennik Venizelosa, wychodzący w Salonikach, pisze o stosunku Grecyi do czwórporozumienia: Posłowie czwórporozumienia, interpelowani o dalsze zamysły swych państw, oświadczyli, że »entente« nie przedsięweźmie już żadnych kroków u rządu greckiego, gdyż jest pewność, że Grecya pozostanie neutralną. Posłowie tak rosyjski, jak i angielski do wyjaśnienia tego nic więcej dodać nie mogli.

Sytuacya wewnętrzna Grecyi.

Roterdam. (Tel. pryw.) Ateński współpracownik »Timesa« rozmawiał ostatnio z nowym premierem greckim Skuludisem; ten oświadczył mu, że nowy gabinet prowadzić będzie nadal politykę przyjaznej neutralności względem czwórporozumienia. Król Konstantyn uważa za niewskazane teraz rozpisywanie nowych wyborów, gdyż wskutek mobilizacyi wielu wyborców nie mogłoby wziąć w nich udziału i wskutek tego nie rozwiązuje Izby, lecz ograniczy się do odroczenia jej na nieograniczony czas.

Venizelos i Skuludis.

Berlin. (Tel. pryw.) »Vossische Ztg« donosi z Bukaresztu: Venizelos oświadczył, że będzie popierał gabinet Skuludisa i starał się zapobiedz rozwiązaniu parlamentu.

Pierwsza grecka rada ministeryalna.

Ateny (T. B.). Doniesienie ajencyi Havasa. Wczoraj odbyła się pierwsza rada ministeryalna. Oczekują, że w polityce rządu nie nastąpi żadna zmiana.

Wiadomości telegraficzne

„Głosu Narodu" z dnia 10. listopada 1915.

Z polityki rumuńskiej.

Wiedeń. (T. pryw.) Dobrze powiadomiony przez swego stałego korspondenta z Bukaresztu peszteński „Magyar orszag" przynosi następujące wiadomości o wewnętrznych przemianach w Rumunii:

„Minerva" obrazuje uprzejmość urzędowania austro-węgierskiego w północno-wschodniej Serbii, gdzie przeważa ludność rumuńska. Posłano tam same rumuńskie pułki i oficerów Rumunów, którzy zaprowadzili urzędowanie rumuńskie. Uchodźcy, którzy schronili się do Rumunii, wracają tam do swych siedzib.

Rumuńska opozycya sejmowa domaga się drugiej rady koronnej. Były minister wojny jenerał Krainicoanu, kierownik najsilniejszego pisma opozycyjego „Universula" żąda tego na miejscu naczelnem, twierdząc, że naród jest zaniepokojony wydarzeniami zagranicznemi.

Główny przeciwnik centralnych mocarstw, minister finansów Emil Costinesen od 20 września leży chory i nie urzęduje. Ważniejsze narady ministryalne odbywają się przy jego łożu.

Politycy umiarkowani odbywają codziennie narady z królem i obradują już nad polityką przyszłego rządu, którego sternikiem ma zostać Majorescu, a w skład jego wejść mają także Piotr Carp, Marghiloman i książę Cantacusene.

Na naradach rządowego stronnictwa miał poeta Alexander Macedoński powiedzieć: Przez 36 lat walczyłem szczerze w obronie ducha francuskiego, ale teraz wyzbywam się swych uczuć francuskich, chcę być tylko Rumunem. Nie czas teraz na politykę osobistą i uczuciową, rozstrzygają teraz interesy rumuńskiej polityki narodowej.

Serbscy tułacze.

Paryż (T. B.). „Temps" donosi, że liczba zbiegów serbskich, którzy codziennie przybywają do Grecyi wzrasta bez przerwy w tym stopniu, że prefekci departamentów granicznych żądają przysłania pieniędzy i środków żywności. Złe położenie rodzin serbskich nie da się opisać.

Przeciw stronniczym sprawozdaniom.

Rotterdam (T. B.). „Rotterdamsche Courant" donosi z Londynu: W izbie lordów obwinił lord Milner rząd, że wszystkie sprawozdania urzędowe zabarwione bywają optymistycznie tak, że brytyjscy oficerzy uważają niemieckie sprawozdania za bardziej wiarygodne, niż angielskie.

Na morzach.

Londyn. (T. B.) Brytyjski parowiec »Buresk« i japoński parowiec »Joshikuni Kumi maru« został zatopiony. Parowiec japoński miał 5.100 ton pojemności Załogi uratowano. Jeszcze jeden dalszy parowiec angielski miał zostać zatopiony a załogę jego miano uratować.

Genewa. (T. B.) Ajencya Havasa donosi z Algieru urzędowo: Francuski parowiec »Izer«, który w drodze do Biserty chciał nieść pomoc włoskiemu parowcowi »Eliza Francesca« (nie Luisa, jak poprzednio doniesiono) został przez ten okręt zatopiony torpedą. Załoga i pasażerowie mogli dotrzeć do wybrzeża.

Hr. Andrassy o zbliżeniu do Niemiec.

(Dokończenie).

Pomieszczony w „N. Fr. Presse" z dn. 7 b. m. wywód hr. Juliusza Andrassy'ego kończy jak następuje:

„Dotychczasowe przymierze Austro-Węgier z Niemcami jest niewystarczającem, nietylko dlatego, że nie zapewnia dotychczasowego współdziałania na przyszłość, lecz także dlatego, że zachodzi dalej idąca potrzeba a także dlatego, że my zadaniom narzuconym nam przez wielką wojnę tylko wtedy sprostamy, jeśli nasz obowiązek obejmować będzie także życie gospodarcze jak niemniej sposoby i rodzaje obrony.

Jeżeli naszym punktem wyjścia nie będzie wspólność naszych interesów w środkowej Europie, to odnośnie do spraw, które trzeba będzie załatwić przy zawarciu pokoju, niejedna powstanie trudność i niejedno tarcie. Aby zaś interes środkowo-europejski był dla nas wszystkich wyłącznie miarodajnym potrzeba, aby Europa środkowa była zorganizowaną. Ja chcę jako przykład oświetlający to twierdzenie tylko jedną sprawę tutaj wymienić: Nie ulega wątpliwości, że tylko wtedy będziemy mogli załatwić sprawę polską sprawiedliwie i słusznie, i tak, abyśmy z tego pozyskali nowy przyrost sił, a środkowa Europa nowe wzmocnienie a nie nowego nieprzyjaciela, jeśli nami kierować będzie nie wyłącznie niemiecka, albo wyłącznie austryacka czy też wyłącznie węgierska myśl przewodnia, lecz jeśli stanowić będzie przedewszystkiem wzgląd na interes Europy środkowej i jeżeli tylko do takiego rozwiązania tej sprawy dążyć będziemy, jakie Polaków najpewniej dla Europy środkowej pozyska i ich uczyni ochronnym wałem środkowej Europy od Wschodu. Jeżeli natomiast mieć będziemy wyłącznie wzgląd na utrzymanie równowagi między Niemcami, a Austro-Węgrami, i wzgląd na strategiczne granice każdego z tych państw z osobna, to rozwiązanie sprawy polskiej w myśl nakazów dziejowych i ducha czasu, okaże się trudnem i łatwo bardzo możemy się znaleźć pod wpływem tych względów, które w przeszłości doprowadziły do rozbioru Polski. A jakże możemy się spodziewać, że przy rozwiązaniu tej dla obu państw tak niezmiernie ważnej a drażliwej sprawy polskiej, kierować nami będzie wyłącznie interes środkowej Europy, jeżeli przyszła wspólność obu naszych państw nie jest ponad wszelką wątpliwość zabezpieczoną, jeżeli Niemcy i Austro-Węgry nie stoją w ściślejszem połączeniu, niż to dotąd było i jeżli nie stanowią wspólnego obszaru wojskowej obrony pod wspólną gwarancyą?

A sprawa Polski nie jest jedynem zagadnieniem, którego właściwe rozwiązanie tylko w tym wypadku nastąpi, jeśli nasz związek organizacyjnie będzie wzmocnionym.

Stare przymierze oddało nam swoje usługi. Ono wystarczało w chwili, kiedy je zawierano, dzisiaj domaga się ono rozszerzenia. Po wojnie staniemy wobec niesłychanych zadań. Wobec zadania: aby dotrzymać kroku ogromnym potęgom przy ich przemożnej sile, aby bronić się przeciw wszelakim myślom o odwecie ze strony większych i gwałtowniejszych potęg i aby odnowić siłę ludu wyczerpaną przez bezprzykładne ofiary wojenne. Jakżeż inaczej spełnimy te zadania, jak nie przez wspólną pracę w jedności z naszym potężnym sprzymierzeńcem? Razem walczyliśmy, razem ponieśliśmy ofiary krwi i razem musimy też leczyć rany.

Co prawda, dzisiejsze ugrupowanie Europy nie jest szczęśliwe. Także i my musimy sobie życzyć, aby się zmienił stosunek obu obecnych obozów do siebie. Silny związek państw w środkowej Europie, nie będzie temu przeszkadzać. Przeciwnie, sprzymierzeni z sobą mieć będziemy więcej widoków pozyskania tego lub owego z naszych obecnych nieprzyjaciół, co nie stanie się jednak, jeżeli ktoś będzie mógł liczyć na rozbicie naszego przymierza. Sprzymierzeni z sobą będziemy łatwiej mogli spowodować złagodzenie się międzynarodowych przeciwieństw, a to o ile naszem głównem dążeniem po wojnie nie będzie przygotowanie się do ewentualnej nowej wojny, lecz staranie, aby jej przeszkodzić i zachować zgodne pokojowe stanowisko. O ile Europa środkowa będzie bardziej jednolitą i bardziej silną, to będzie tem zgodniejszą i tem większą będzie siła jej przyciągania w stosunku do państw innych. Byłoby to przeto najlepszym wynikiem wojny dla nas, gdyby nas ta wojna uczyniła w przyszłych wojnach nierozdzielnymi, a w pokoju współpracownikami takimi, którzy sobie nawzajem pomagają, nawzajem się uzupełniają, nawzajem podnoszą i jeżeli oba państwa w taki stosunek wzajem wejdą, w którym interesowane dynastye i państwa zachowają swoją godność suwerenów, a żadna strona drugiej nie narzuci jednostronnie swej woli i swych imperyalistycznych dążeń do ekspanzyi, podczas gdy na wewnątrz miałyby obie strony występować jednolicie.

Ten wynik da się osiągnąć. Trzeba tylko chcieć i odważyć się. Po wojnie świat się odnowi i będzie innym, niż był przedtem. Tylko ten spełni naprawdę zadanie obywatela państwa i naprawdę narodowi swemu pożytek przyniesie, kto śmiałą ale godną ręką przystosuje dawne zadania i dążności do nowych warunków".

Z Warszawy.

W sprawie wyżywienia ludności przynosi szereg informacyi „Kuryer Warszawski". Przewodniczący sekcyi żywnościowej Komitetu Obywatelskiego, p. Stanisław Pietraszkiewicz jeździł, jak wiadomo, do Berlina i Hamburga aby nawiązać stosunki handlowe z państwami neutralnemi, gdyż w Niemczech żywności nabywać do wywozu nie można. Udało się zakontraktować znaczne partye masła, słoniny, fasoli, śledzi, herbaty, kawy, kakao; ryb suszonych; świec i nafty. Najtańsze będą ryby suszone. „Kuryer" wzywa do przeciwdziałania spekulacyi na artykułach żywności. „To, do czego doszło — pisze — jest objawem strasznym. Zaginęło wszelkie pojęcie o uczciwym zysku kupieckim, spekulanci zarabiają po 500 i 600 procent na artykułach tak niezbędnych, jak np. cukier i tłuszcze. Słonina i masło dochodzą do 2 rubli za funt, sadło do 1 rb. 80 kop. Następstwa odżywiania się mas ludowych, pozbawionych tłuszczów, niedługo każą na siebie czekać."

Naprawa mostu Kierbedzia na Zjeździe postępuje naprzód. Około połowy grudnia ma być otwarta komunikacya kołowa i tramwajowa z Pragą na połowie toru mostowego. Cały most będzie naprawiony — jak donosi „D. Warschauer Ztg." z początkiem stycznia 1916 r.

KRONIKA.

Komisarz rządowy dla twierdzy Krakowa. Ostatni numer „Dziennika ustaw i rozporządzeń krajowych" drukowany w Krakowie, wydany i rozesłany w dniu 8 bm. zawiera między innemi „obwieszczenie prezydyum namiestnictwa z dnia 1 bm. o ustanowieniu komisarza fortecznego dla twierdzy Krakowa i rozszerzeniu zakresu działania dyrekcyi policyi w Krakowie co do agend policyi państwowej na wszystkie gminy krakowskim rejonem policyjnym dotychczas nieobjęte, a obecnie do urzędowego okręgu komisarza fortecznego dla twierdzy Kraków wcielone". Obwieszczenie to wymienia w dalszym ciągu szczegółowo wszystkie gminy do okręgu twierdzy należące. Rozporządzenie wchodzi w życie — jak wiadomo — z dniem 15 bm. tj. w poniedziałek następnego tygodnia.

Pogrzeb ś. p. Zygmunta Mendelsburga odbył się dziś o godzinie 3 popołudniu, z domu żałoby przy ul. Szczepańskiej, na cmentarz rakowicki. Zwłoki eksportował ks. Fitak, wikary kościoła N. P. Maryi, w asystencyi ks. kan. Dra Caputy i licznego duchowieństwa zakonnego. W pogrzebie wzięli udział: prezydyum miasta, członkowie Rady miejskiej, w zastępstwie delegata namiestnika starosta p. Kowalikowski, liczni profesorowie Uniwersytetu z rektorem Kostaneckim, dyr. okręgu skarbowego Dr Pec, przedstawiciele sądownictwa z prezydentami sądów krakowskich, dyr. policyi Dr Broszkiewicz, pos. Zieleniewski, palestra, świat dziennikarski, dyrekcye i urzędnicy wszystkich miejscowych instytucyj finansowych, Izba handlowa i przemysłowa, zbór izraelicki z prezesem Drem Tillesem, przedstawiciele licznych instytucyi i stowarzyszeń miejscowych, których ś. p. zmarły był członkiem, wreszcie tłumy obywatelstwa, które stawiło się na pogrzeb niezwykle licznie. Podczas wyprowadzenia zwłok z domu żałoby chór odśpiewał pieśni żałobne.

Zakaz wypiekania bułek. Z dniem dzisiejszym wprowadzono w Krakowie w życie rozporządzenie galicyjskiego namiestnictwa z dnia 14. października, zakazujące wypiekania drobnego pieczywa. Piekarze zaprzestali wypieku bułek, których też dziś nigdzie już nie sprzedawano. Natomiast piekarze rozpoczęli wypiekanie małych bochenków chleba, w formie podłużnej, które sprzedają po 16 halerzy. Bochenek taki powinien ważyć 280 gramów. Chleb zawiera przeważną ilość mąki pszennej, ponieważ mąki żytniej nie dostarczyła magistratowi bialska filia wojennego zakładu obrotu zbożem.

Koło Kobiet Towarzystwa Pomocy przemysłowej w Krakowie urządza w najbliższym czasie dwa kursa, a mianowicie: Kurs kilimkarstwa oraz kurs kroju bielizny.

Kurs kroju bielizny, prowadzony najnowszym systemem obejmuje, oprócz kroju bielizny, także krój halek, szlafroków, fartuszków, matinek, bielizny i ubranek dziecinnych. Nauka odbywać się będzie w godzinach porannych, popołudniowych lub wieczornych, zależnie od woli większości uczenic. Kurs trwa 2 miesiące, opłata wynosi K 22 za całą naukę — nauka odbywa się dwa razy tygodniowo po 2 godziny.

Kurs kilimkarstwa zostaje pod kierown. p. Ewy Ramzowej, właścicielki pracowni kilimów w Krakowie — nauka trwa 2 miesiące, codziennie rano po 2 godziny, a opłata za kurs wynosi K 50.

Kurs kwiatów sztucznych oraz kurs modniarstwa rozpoczyna się 10 listopada, ponieważ pozostało jeszcze kilka wolnych miejsc, przedłużyliśmy wpisy, aż do dnia rozpoczęcia kursu.

Wszelkich informacyi w sprawie kursów udziela Koło kobiet Towarzystwa Pomocy przemysłowej w godzinach porannych od 11-ej w lokalu Filii Ligi Pomocy przemysłowej ul. Straszewskiego l. 28, parter.

Prenumerata otwarta

Księgarnia G. Gebethnera i Ski

w Krakowie Rynek główny L. 23.

otrzymała z Warszawy

TYGODNIK ILUSTROWANY

wszystkie numery za czas od 1. lipca b. r. po dzień dzisiejszy.

Ze względu na wysokie koszta transportu podwyższono prenumeratę

w Krakowie na K. 28·80 rocznie półrocznie K. 14·40, kwartalnie K. 7·20.
na prowincyi na K. 33·60 rocznie półrocznie K. 16·80, kwartalnie K. 8·40.

Prenumerata otwarta

Kawy palonej

- najlepsza mięszanina -

Najlepsza mięszanka za 1 kg. Kor.	4.70
San Jago, Perłówka, najlepsza » » » »	4.80
Caracas, Quatemala, Portorico » » » »	5.—
Jawa, Jamajka » » » »	5.05
Honduras, Mocca » » » »	5.10
Ceylon » » » »	5·30

Kawa niepalona, herbata i kakao na każdą cenę, żądajcie cenników szczegółowych. — Wysyłam w pakietach pocztowych po 4³/₄ kg., albo koleją nieopłacono, z **ocleniem** za zaliczką. Dziennie wypala moja palarnia do 5.000 kg. kawy.

Zentral Amerikanischer Kaffee Import

M. KNELLER

Wien V. Ziegelofengasse 23 c.
Telefon 55/03 Rok założenia 1889.

DOSTAWCA NADWORNY

A. HAWEŁKA

W KRAKOWIE

poleca

znakomitą Herbatę Rangala, Kompoty — Komfitury — Marmolady, Jarzyny — Sucharki szwajcarskie, Koniak leczniczy — Wina tokajskie Malaga.

TELEGRAMY: HAWEŁKA KRAKÓW.

?? Zagadki ??

w 22 rodzajach i 620 przykładach, zebrane i pomnożone przez **Stefana Zaleskiego,** wyszły już z druku.

Interesująca ta nowość literacka, zawierające wszelkie możliwe rodzaje zagadek, dostarczając przyjemnej rozrywki umysłowej dla dzieci i starszych, kształci znakomicie bystrość umysłu swą obfitą i do celów wychowawczych zastosowaną treścią i przez te zalety staje się **bardzo pożytecznym podręcznikiem dla każdego domu i każdej szkoły początkowej.** — Cena egzemplarza skartonowanego 2 kor., na lepszym papierze, w ozdobniejszej oprawie (na podarki) 3 kor. — Do nabycia w Składnicy pedagogicznej w Krakowie ul. Batorego L. 1 i w księgarniach. Na poleconą przesyłkę należy dołączyć 45 halerzy.

Tamże jest również do nabycia

ELEMENTARZ krakowski

do nauki domowej i na kursach dla analfabetów, ułożony przez **Stefana Zaleskiego.** — Cena egzempl. 30 hal.

Nowa

mapa miesięczna

z oznaczeniem pozycyi wojsk w Rosyi, Francyi, Włoszech, Turcyi i Serbii wyszła z druku. Za nadesłaniem 80 hal. wysyła **księgarnia D. E. Friedleina, Kraków, Rynek główny 17.**

Odsprzedawcy poszukiwani. 1888

SZEWSKA 9. SZEWSKA 9.

BAR KRAKOWSKI

CENY UMIARKOWANE!

Niniejszem zawiadamiam P. T. Klientelę, że już został otwarty „Bar Krakowski" prowadzony przez rutynowanego fachowca

POLECAM:

Zimne i ciepłe przekąski od 30 hal. począwszy. — Kuchnia gorąca. — Śniadania, obiady i kolacye. — Piwo żywieckie f. f. Porter. — Wina wszelkiego rodzaju w butelkach i na miary. — Koniaki, likiery, wódki, na flaszki i na kieliszki. — Wody mineralne.

Polecając się łaskawej pamięci kreślę się z wysokim szacunkiem

Jan Szypulski.

UL. SZEWSKA 9.

HERBATA Z RUMEM 20 HALERZY

Mam nowe pianina i fortepiany do sprzedania.

Adres: Modrzejówka 11, lub ul. Warszawska L. 8. 07

Chrześcijańska Spółka handlowa

(drobnych kupców)

ul. Jagiellońska 9

poleca świeży transport masła duńskiego i kuchennego, sery zwykłe, jabłka kuchenne i deserowe w wielkim wyborze. Ceny niskie!

GUSTAW TELLIER

Nauczyciel języka francuskiego

powrócił

ul. Łobzowska L. 23.

Rodowita Niemka

poszukuje miejsca u katolickiej rodziny. — Łaskawe zgłoszenia pod M. B. z listami WPani Żeleńskiej, Kraków, Aleja Krasińskiego Nr 23, II p. 1926

Gotowe łóżka, bielizna, gotowe ubrania wszelkiego rodzaju i materyały do tego

i resztki dobrej jakości stale na składzie

oraz

Wszelkie wiejskie produkty jak: Surowa wełna, drób, mięso i t. d. znajdą odbyt.

Bracia REICHART

FABRYKANCI W DORNBIRN

Tyrol - Przedarulania.

Pianola

z nutami zupełnie jak nowa, sprzedam za 600 K. — Oglądać można u WPana Słotwińskiego, stroiciela, Kraków, ul. Dunajewskiego L. 3.

Wielki wybór

Pierników miodowych i kruchych

Specyalność:

piernik litewski przekładany.

Kuracyjny miód ciśniony z plastrów.

poleca:

Eugeniusz Chodziński

Łobzowska 6. 1869

PRYWATNE KURSY PRAWNICZE

udzielają nauki w zakresie wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych. — Własne skróty w całości do egzaminu histor. w części do innych. - Przyjmuje się w ciągu bieżącego miesiąca wpisy na kurs do egz. histor. i sądowego. Osobne lekcye na żądanie.

Zgłoszenia od 3 — 5 popołudniu

Dr Kazimierz Kucharczyk

Kraków, Loretańska L. 3.

Lekcyi gry na cytrze

pod przystępnymi warunkami udziela rutynowana cytrzystka. — Zgłoszenia pod literami Z. D. w Administracyi »Głosu Narodu«. 1825

Leśniczego

do jednego rewiru przyjmie Zarząd dóbr Równa p. Ustrzyki dolne. - Przedłożyć odpisy świadectw. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 1946

Ktokolwiek

2023

z P. T. Czytelników zna nazwisko lub przynajmiej bliższe szczegóły tyczące się tej osoby wojskowej, która z końcem września na szczycie gierlachowskim popełniła samobójstwo, raczy łaskawie powiadomić mnie listownie za podziękowanie, lub wynagrodzenie.

Emilia Sobkówna, Łańcut.

HANDLOWIEC

z wyższem wykształceniem i wieloletnią praktyką **w dziale towarów spożywczych i kolonialnych,** potrzebny jest zaraz, jako **dysponent** w dużym interesie handlowym. 2018

Tamże znajdą umieszczenie w dziale

buchalteryi i koresoondencyi

zdolne siły młodsze, mające już parę lat praktyki za sobą.

Reflektanci mają złożyć oferty w Administracyi »Głosu Narodu« pod szyfrą 9999 K. R. i dołączyć: życiorys z wymienieniem odbytych studyów i praktyki, odpisy świadectw i referencye, nadto podać czas, w którym mogą objąć posadę, ewentualnie wysokość żądanej płacy.

Miejski SKŁAD WĘGLA

wobec wyczerpania starych zapasów węgla i podwyższonej przez kopalnie ceny bieżącej, miejski skład sprzedaje węgiel:

za jeden cetnar cłowy z kopalni krajowych w składzie po 1 kor. 20 hal., z dowozem do domu po 1 kor. 40 hal., węgiel z kopalni »Krystyna« w składzie po 1 kor. 40 hal, z dowozem 1 kor. 56 hal. 2042

Króliki

żywe, zdrowe, ważące nie mniej jak 3 kg. kupuje **Jerzy Kraskowski, Kraków, Sienna 5 II. p.** w godzinach od 1—3 pop.

Lekcyi gry

na fortepianie udzielam pod przystępnymi warunkami B. Świtkowska, ul. Karmelicka 14.

Rządowo uprawnione

Biuro posad i służby

oraz

kupna i sprzedaży realności, lasów etc.

Stanisława Tumidajowicza

przeniesione zostało z Podgórza 1976

do Krakowa, ul. Poselska L. 20, I. p.

i poleca się P. T. Publiczności.

Adwent

krótkie bardzo piękne medytacye na każdy dzień Adwentu przez **O. Clarke,** Tow. Jez. za nadesłaniem 55 h. z markach pocztowych, lub 61 h. przekazem, wysyła franco Księgarnia Katolicka Dra Miłkowskiego w Krakowie.

„GŁOS NARODU"

prenumerować i nabywać można w następujących trafikach i handlach:

Basztowa, Paully,
Długa Aleksandrowicz,
Dwernickiego, Bernstein,
Dworzec kol. Hopcas i Salomonowa,
Floryańska, Markowicz,
„ Miłkowski,
Św. Jana, Piwarski,
Jagiellońska, Hupczyc,
Karmelicka, Bracia Hildowie,
„ Aker,

Kiosk koło Teatru,
Łobzowska, Chodzińska,
Pl. Matejki, Łącki,
Pl. Maryacki Ziembicki,
Mikołajska, Alfus,
Rynek gł. Rudnicki,
„ „ Friedlein,
Rynek mały, Kurkiewicz,
Sławkowska, Księgarnia Polska,
„ Rąb,

Sukiennice, Mańkowska,
Szczepańska 9, Hopcas i Salomonowa,
Plac Szczepański, Grafczyński,
Szewska, Czapliński,
Starowiślna, Kiosk koło I. I mostu.
Wiślna, Nikiel,
Wielopole, Brachfeld.
Zwierzyniecka 25, Nikiel,
„ 15, Dzikowska,

Agencye w Podgórzu: Janicki w Rynku i Poturalski w Rynku

oraz w Kioskach wody sodowej przy ul. Szewskiej, na plantach przy Teatrze Miejskim (obok „Drzewa Wolności"), przy ul. Mikołajskiej, na plantach naprzeciw Poczty głównej i przy ulicy Franciszkańskiej.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z Ogr. odp. Redaktor odpowiedzialny i kierujący Roman Woyczyński. Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Kerka.